

Wyrobisz, Andrzej

Czy istniały strzechy budowlane? : z zagadnień organizacji rzemieślników budowlanych w średniowieczu

Przegląd Historyczny 53/4, 745-761

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ WYROBISZ

Czy istniały strzechy budowlane?

Z zagadnień organizacji rzemieślników budowlanych w średniowieczu

W literaturze dotyczącej historii rzemiosł budowlanych często spotyka się określenie: strzecha budowlana, strzecha murarska lub kamieniarska, względnie równorzędne terminy: loża (z angielskiego: *lodge*, lub z francuskiego: *loge*), huta (z niemieckiego: *Hütte*). Termin „strzecha budowlana“ używany jest dla oznaczenia zespołu ludzi pracujących przy budowie jakiegoś obiektu, warsztatu budowlanego, a także dla określenia organizacji nadrzędnej, zrzeszającej wszystkich murarzy i kamieniarzy danej prowincji, kraju, a nawet wielu krajów. Strzechy budowlane występować miały we wczesnym średniowieczu, gdy nie istniały jeszcze cechy murarzy i kamieniarzy, a także później obok cechów, aż do czasów nowożytnych i zawsze są przeciwstawiane cechom jako zupełnie odmienny typ organizacji rzemiosła.

Coraz żywsze ostatnio zainteresowanie historią średniowiecznego budownictwa zwraca uwagę historyków także w kierunku dziejów organizacji rzemieślników budowlanych. Ale chociaż wielu autorów pisało i pisze o strzechach budowlanych, nikt nie potrafi dokładnie powiedzieć, na czym ten typ organizacji polegał i — jak dotąd — nikt nie przedstawił wiarogodnych źródeł świadczących o działalności strzech. Wypada zatem zapytać: czy strzechy budowlane istniały? Odpowiedź na to pytanie musi składać się z dwu części: a) czy istniała jakaś stała organizacja warsztatu budowlanego w średniowieczu? b) czy istniały jakieś organizacje zawodowe skupiające murarzy i kamieniarzy, względnie innych rzemieślników budowlanych, odmiennie od organizacji cechowych, poprzedzające cechy lub występujące niezależnie od cechów?

I

Zespół robotników pracujących na budowie i tworzących tzw. warsztat budowlany w średniowieczu był bardzo liczny. To różniło go od innych warsztatów rzemieślniczych, w których zwykle poza mistrzem pracowało 1—2 czeladników i tyłuż uczniów. Natomiast na budowie pracowało równocześnie co najmniej kilkudziesięciu, a nawet kilkuset robotników. Jak podają Knapp i Jones, na budowie pośpiesznie wznieszonego zamku Beaumaris w Walii w XIII w. było 2000 robotni-

ków¹. Przy budowie królewskich zamków w Anglii w XII—XIII w. pracowało z reguły po kilkuset robotników równocześnie². Podobnie było w Niemczech; Francji, Hiszpanii, we Włoszech, w Czechach, na Węgrzech, w Polsce. Przy budowie kościoła Santiago de Compostella w XII w. pracowało ok. 50 samych wykwalifikowanych murarzy, w katedrze westminsterskiej w XIII w. było ok. 40 murarzy, tyłuż budowało katedrę w Bourges w XIV w., a komuna sienneńska utrzymywała do budowy katedry 10 murarzy. Budowa Vale Royal Abbey w latach 1278—1280 zatrudniała 15 murarzy i kamieniarzy, zaś budowa katedry w Rodez w 1503 r. — 20 osób³. Przy rozbudowie zamku w Bratysławie w latach 1434—1437 pracowało od 152 do 288 robotników⁴. Na budowie katedry w Pradze w latach 1372—1378 pracowało 4—7 murarzy⁵; liczby ich pomocników i innych robotników nie da się dokładnie ustalić, wniosując jednak *per analogiam* należy przypuszczać, że zespół zatrudniony na budowie praskiej katedry mógł liczyć do 70 osób⁶. Przy budowie zamku we Włodzimierzu Wołyńskim za Kazimierza Wielkiego pracowało podobno 300 ludzi⁷. W czasie przebudowy zamku w Nowym Korczynie na początku XV w. pracowało 40—50 osób⁸.

Ten liczny zespół składał się nie tylko z murarzy i kamieniarzy, i nie tylko z pracowników wykwalifikowanych. Obok murarzy i kamieniarzy pracowali ich pomocnicy, znani w polskich źródłach średniowiecznych pod nazwą *famuli*. Na placu budowy pracowali strycharze, cieśle ze swymi pomocnikami, a także kowale wykonujący kraty, okucia, ruszty i naprawiający narzędzia. Wreszcie dorywczo, czasowo, najmowani byli ślusarze, szklarze, malarze, stolarze i inni rzemieślnicy niezbędni przy wykończeniu budynku lub urządzeniu wewnątrz. Oprócz tych wykwalifikowanych rzemieślników na budowie pracować musiało bardzo wielu robotników niewykwalifikowanych: przy transporcie mate-

¹ D. Knoop, G. P. Jones, *The Mediaeval Mason. An Economic History of English Stone Building in the Later Middle Ages and Early Modern Times*, Manchester 1949, s. 3. Autorzy ci opracowali szczegółowo historię budowy zamku Beaumaris w artykule *Castle Building at Beaumaris and Caernarvon in the Early Fourteenth Century*, „Ars Quatuor Coronatorum” t. XLV, 1932 (ze względu na rzadkość cytowanego wydawnictwa, artykuł ten był dla mnie niedostępny).

² Tamże. R. A. Brown, *Royal Castle Building in England 1154—1216*, EnHR LXV, 1955, nr 276, s. 368 n, pisze, że Jan bez Ziemi ściągał do budowy zamków tysiące robotników niewykwalifikowanych i półwykwalifikowanych, np. z hrabstwa Chester ponad 7000 ludzi. Por. D. Knoop, G. P. Jones, *The Impressment of Masons in the Middle Ages*, ECHR VIII, 1937, nr 1, s. 57 nn.

³ P. Du Colombier, *Les chantiers des cathédrales*, Paris 1953, s. 8.

⁴ J. Szücs, *A középkori építészeti munkaszervezetének kérdéséhez (Über die Arbeitsorganisation des mittelalterlichen Bauwesens)*, „Budapest Régiségei” t. XVIII, 1958, s. 327.

⁵ J. Neuwirth, *Die Wochenrechnungen und der Betrieb des Prager Dombaues in den Jahren 1372—1378*, Prag 1890, s. 434 et passim.

⁶ Jak wynika z różnych rachunków budowlanych, na jednego murarza przypadało przeciętnie 10 różnych innych rzemieślników, niewykwalifikowanych robotników i pomocników murarskich. Szczegółowe rozważania nad liczebnością średniowiecznego warsztatu budowlanego przeprowadzam w pracy pt. *Budownictwo murowane w Małopolsce w XIV i XV wieku* (w druku).

⁷ Tak pisze Janko z Czarnkowa, MPH II, s. 644.

⁸ *Rachunki z prac budowlanych na zamku w Nowym Mieście Korczynie w latach 1403—1408*, wyd. J. Karwasińska, „Kwartalnik HKM” t. IV, 1956, nr 2. zeszyt dodatkowy. Por. moje obliczenia w pracy *Budownictwo murowane w Małopolsce*.

riałów budowlanych, kopaniu dołów pod fundamenty, wywożeniu ziemi, kopaniu gliny, piłowaniu drewna itp.⁹

Tak liczny i różnorodny zespół pracowników musiał być ujęty w jakieś formy organizacyjne — inaczej trudno byłoby sobie wyobrazić jego prawidłowe funkcjonowanie. Konieczne było jakieś kierownictwo, musiały być ustalone zasady zależności jednych rzemieślników od drugich.

Jak dowiadujemy się z rachunków i kronik budowy, pracami budowlanymi kierował zawsze wyznaczony do tego mistrz-murarz lub cieśla. Jemu podlegali wszyscy inni pracownicy, nawet jeśli to byli zupełnie samodzielni mistrzowie murarscy, ciesielscy lub kowalscy¹⁰. Mistrz kierujący budową był zwykle projektodawcą, był też odpowiedzialny zarówno za organizację robót, jak też za ich należyte wykonanie i za wszelkie szkody, jakie mógł ponieść inwestor na skutek niewłaściwego poprowadzenia budowy¹¹. Zwracam tu uwagę tylko na zagadnienia organizacji pracy i kierowania robotami budowlanymi, pomijając sprawy administracyjne. Te ostatnie — zwłaszcza na większych budowlach królewskich lub kościelnych — powierzano często osobnym urzędnikom lub zespołom urzędników, którzy na organizację pracy i strukturę warsztatu budowlanego nie mieli bezpośredniego wpływu¹². Sama organizacja robót i nadzór nad budową nastęrczały wiele trudności, zwłaszcza że dopóki nie powstały cechy i nie opracowano statutów cechowych — nie było żadnych ogólnych obowiązujących przepisów regulujących czas i formy nauki rzemiosła murarskiego, sposób przyjmowania pracowników, ich obowiązki, czas pracy, wysokość płacy itd. Praktyka życiowa domagała się rozwiązania tych kwestii, rozwiązywano je też w różny sposób, indywidualnie w każdym warsztacie budowlanym. W ten sposób warsztaty budowlane stawały się jakimiś podstawowymi jednostkami organizacyjnymi rzemiosł budowlanych, ośrodkami wokół których krystalizowała się stopniowo organizacja murarzy¹³. Niektóre warsztaty miały nawet własne spisane statuty, jak np.

⁹ W sprawie zatrudnionych na budowie robotników zob. liczne rachunki budowy, np. cytowane wyżej *Rachunki budowy zamku w Nowym Korczynie* oraz wydane przez J. Neuwirtha rachunki budowy katedry praskiej, a także rachunki budowy kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu zawarte w *Acta Consularia Casimiriensia 1369—1381, 1385—1402*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932; *Baurechnungen des ehemaligen Dominikaner-Convents zu St. Adalberts in Breslau*, wyd. H. Luchs, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens“ t. II, 1859, nr 2; fragmenty rachunków budowy klasztoru augustianów w Paryżu z lat 1299—1301 opublikowane przez G. Fagnieza, *Études sur l'industrie et la classe industrielle à Paris au XIII^e et au XIV^e siècle*, Paris 1877, Appendix XLII, s. 359—365 (to samo częściowo w *Documents relatifs à l'histoire de l'industrie et du commerce en France I*, wyd. G. Fagniez, Paris 1898, s. 326—329). J. Szücs, op. cit., s. 323.

¹⁰ L. F. Salzman, *Building in England down to 1540*, Oxford 1952, s. 48 n.

¹¹ D. Knoop, G. P. Jones, *The Mediaeval Mason*, s. 27 nn; ciż sami, *The Genesis of Freemasonry*, Manchester 1949, s. 20; L. F. Salzman, op. cit., s. 11, 48.

¹² O administratorach budowy zob. P. Du Colombier, op. cit., s. 28 nn. Por. także A. Wyrobisz, *Budownictwo murowane w Małopolsce*, rozdz. IV. O podziale kompetencji między kierownikiem robót a administratorem zob. ważne spostrzeżenia T. Mańkowskiego, *Fabrica ecclesiae*, Warszawa 1946, s. 5 nn.

¹³ L. F. Salzman, op. cit., s. 45. D. Knoop, G. P. Jones, *An Introduction to Freemasonry*, Manchester 1933, s. 16 n.

sławny statut warsztatu budującego katedrę w York, wydany w 1370 r. przez kapitułę tejże katedry¹⁴.

Czy jednak warsztaty budowlane były trwałymi ośrodkami organizacyjnymi? Jak wiadomo, niektóre warsztaty pracowały bardzo długo w jednym miejscu, gdyż wielkie budowle w średniowieczu wznoszono przez dziesiątki, a nawet setki lat. Inne przenosiły się z miejsca na miejsce, inne wreszcie działały krótko i rozpadały się po zakończeniu prac budowlanych przy danym obiekcie¹⁵. Ale nawet te warsztaty, które prowadziły długotrwałą działalność w jednym miejscu, nie były zespołami stałymi. Ich skład personalny nieustannie się zmieniał, jak to pokazuje wyraźnie rachunki budowy. Niemal w każdym tygodniu mamy do czynienia z nieco zmienionym zespołem rzemieślników — jedni odchodzili, inni przybywali na ich miejsce, w razie potrzeby najmowano dodatkowo kilku lub kilkunastu robotników, zaś z chwilą zakończenia jakiegoś etapu prac zwalniano ludzi zbędnych. Zmieniali się nie tylko robotnicy niewykwalifikowani lub rzemieślnicy pełniący przy budowie funkcje pomocnicze, ale zmieniała się także liczba i osoby zatrudnionych murarzy i ich pomocników, ustępowali nawet mistrzowie kierujący budową. Zapiski z rachunków budowy wyraźnie pokazują, że zespół pracujący na budowie był bardzo zmienny i że robotnicy byli związani tylko wspólnie wykonywaną pracą, inne więzy między nimi nie istniały. Zespół nie był związany z osobą mistrza kierującego budową: gdy mistrz odchodził, robotnicy pozostawali na miejscu i odwrotnie. Trudno nawet z całą stanowczością stwierdzić, czy pomocnicy murarscy lub uczniowie byli związani z mistrzem, z którym pracowali lub pod którego kierunkiem uczyli się rzemiosła, tak jak to było w innych zawodach¹⁶. Oczywiście mogło się zdarzać, że mistrz murarski przechodził na nowe miejsce budowy wraz z kilkoma swymi dawnymi współpracownikami, ale nie było to regułą, nie świadczy też o stałości warsztatu budowlanego i o przenoszeniu się z miejsca na miejsce całego warsztatu.

Niektórzy historycy architektury zwracają uwagę na fakt, że grupy budowli powstałe w tym samym okresie i regionie wykazują bardzo wyraźne pokrewieństwo widoczne w rozplanowaniu budowli, proporcjach, systemie konstrukcyjnym, sposobie użycia różnych materiałów budowlanych, wreszcie w detalach architektonicznych. Miałoby to dowodzić, że budowle te wznoszone były przez jeden warsztat budowlany wędrujący z miejsca na miejsce¹⁷. Nie wydaje się to jednak przekon-

¹⁴ Tekst opublikowali D. Knoop, G. P. Jones, *The Mediaeval Mason*, Appendix II, s. 181—182: 5. York Minster Masons' Ordinances, 1370. Fabric Rolls of York Minster (Surtees Society, 1858).

¹⁵ L. F. Salzman, loc. cit. D. Knoop, G. P. Jones, *The Mediaeval Mason*, s. 44 n. K. Bimmler, *Der Breslauer Dombaumeister Peter Rote aus Halle*, „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte“ zes. 6, Breslau 1941, s. 25, zwraca uwagę, że ze względu na nierównomierny dopływ funduszy prace w średniowieczu ciągnęły się długo, prowadzono je etapami, często były przerywane; powodowało to rozpadanie się zespołu pracującego na budowie, a także zmuszało rzemieślników budowlanych do szukania coraz to nowych źródeł zarobków.

¹⁶ D. Knoop i G. P. Jones przypuszczają nawet, że położenie ucznia murarskiego było zupełnie odmienne od sytuacji terminatorów w większości innych rzemiosł. Uczeń murarski mianowicie bywał związany z budową, na której pracował, uzależniony był od instytucji kościelnej prowadzącej prace budowlane, a nie od mistrza (*The Genesis of Freemasonry*, s. 30).

¹⁷ Por. np. J. Zukowski, *Fara w Szydłowie*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury“ 1948, nr 1, s. 30 nn, o pokrewieństwie architektury fary w Szydłowie

jące. Analogie planu, proporcji, konstrukcji mogły być zarówno wynikiem tego, że projektodawcą i kierownikiem budowy był ten sam mistrz, jak też i rezultatem zwykłego naśladownictwa i powtarzania pewnych rozwiązań przestrzennych uznanych za zadowalające lub też dostępowania się do reguł zakonnych nakazujących budować kościoły i klasztory w określony sposób. Detale architektoniczne mogły być wykonane przez tego samego kamieniarza — stąd podobieństwo motywów i techniki. Wszystko to jednak nie świadczy o wędrowce całego warsztatu budowlanego lecz jedynie niektórych jego przedstawicieli. Wędrowka całego warsztatu byłaby zresztą praktycznie niemożliwa i nieopłacalna — po cóż by sprowadzono z odległych stron dziesiątki niewykwalifikowanych wczaków, kopaczy, czy nawet wykwalifikowanych kowali, skoro można było nająć ich na miejscu.

Powtarzanie się znaków kamieniarskich, a nawet całych ich grup w szeregu budowli¹⁸ również nie jest dowodem przenoszenia się całych warsztatów budowlanych z miejsca na miejsce (znaki kamieniarskie odnosiły się wszakże tylko do rzemieślników-kamieniarzy) szczególnie w świetle tego, co o filiacjach znaków kamieniarskich i możliwości ścisłego ustalenia takich filiacji napisała ostatnio Van de Winckel¹⁹.

Zasadzie stałości warsztatów budowlanych przeczy zwyczaj wędrowek murarskich. Murarze wędrowali nie tylko w poszukiwaniu pracy, ale też w celu zdobywania wiedzy i podniesienia swych kwalifikacji. Oczywiście takie wędrowki nie mogły polegać na przeniesieniu się z miejsca na miejsce całego warsztatu, ale przede wszystkim na zmianie zespołu, w którym rzemieślnik pracował, gdyż tylko w ten sposób wchodził on w nowe środowisko, poznawał nowe metody pracy, doskonalił swoje rzemiosło. Wędrowki murarzy w średniowieczu są znane²⁰, a ich echa występowały w Krakowie w XVII w., gdy przypomiano, że murarstwo jest rzemiosłem „wolnym i wędrownym“²¹.

Jak widać więc, średniowieczne warsztaty budowlane posiadały wewnętrzną organizację niezbędną dla sprawnego ich działania i były środkami organizacyjnymi murarzy i kamieniarzy w czasach, gdy

i fary w Stopnicy. Por. też historię tzw. długoszowych kościołów parafialnych w Małopolsce (Chotel Czerwony, Szczepanów, Raciborowice, Dębno w pow. brzeskim) o niemal identycznym planie — M. Bobrzyński, St. Smolka, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893, s. 206 nn; St. Tomkowicz, *Raciborowice*, Kraków 1906. Por. także historię budowy czterech małopolskich opactw cysterskich (Jędrzejów, Koprzywnica, Sulejów, Wąchock) — Wł. Łuszczkiewicz, *Architekci zakonnicy XIII w. w Polsce i pozostałe ich prace*, „Rocznik Zarządu Akademii Umiejętności“ 1889, s. 69 nn.

¹⁸ Por. Z. Świechowski, *Architektura granitowa Pomorza Zachodniego w XIII wieku*, Poznań 1950, s. 42 nn. M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958, s. 214 nn.

¹⁹ Van de Winckel, *Introduction à l'étude de signes lapidaires en Brabant du XI au XIX siècle*, „Cahiers Bruxellois“ t. V, 1960, nr 4, zwi. s. 243.

²⁰ B. Gille, *Les développements technologiques en Europe de 1100 à 1400*, „Cahiers d'Histoire Mondiale“ t. III, 1956, nr 1, s. 93. K. Bimmler, loc. cit. Pracy J. Harveya, *The Gothic World (1100—1600)*, London 1950, nie miałem w ręku. Por. D. Knoop, G. P. Jones, *An Introduction to Freemasonry*, s. 8 n; B. Geremek, *Studia nad najemną i najemną siłą roboczą w Paryżu w XIII—XV w.*, Warszawa 1962, rozdz. IV. Por. A. Wyrobisz, *Budownictwo murowane w Małopolsce w XIV i XV w.*, rozdz. V.

²¹ *Prawa, przywileje i statuta m. Krakowa*, wyd. Fr. Piekosiński, Kraków 1885—1909, t. II, cz. 2, s. 869, § 12. WAP Kr. AD 479, Akta luźne 1570—1790.

jeszcze nie istniały cechy tych rzemieślników. Były to jednak ośrodki niezbyt ustabilizowane, gdyż zespół pracowników zatrudnionych na budowie ulegał częstym zmianom i zazwyczaj rozpadał się po zakończeniu kampanii budowlanej.

II

Wobec tego, że warsztaty budowlane były jednostkami organizacyjnymi bardzo luźnymi i zmiennymi, należy zapytać, czy możliwe było istnienie jakiejś nadrzędnej organizacji zawodowej murarzy, obejmującej wiele warsztatów, skupiającej wszystkich murarzy danego ośrodka, prowincji lub kraju? Organizacjami zrzeszającymi w średniowieczu wszystkich rzemieślników danej gałęzi produkcji z jednego ośrodka miejskiego były cechy. Ale cechy rzemiosł budowlanych powstały nie wszędzie i zwykle dość późno. Przyczyny tego stanu rzeczy omówione zostaną w zakończeniu. Tutaj interesuje nas przede wszystkim zagadnienie, czy możliwe było istnienie jakiejś organizacji zawodowej murarzy przed powstaniem cechów, o strukturze odmiennej od cechowej, organizacji strzech murarskich mającej obejmować całą prawie Europę Zachodnią i Środkową.

Otóż jedynym śladem istnienia takiej organizacji są uchwały zjazdu murarzy i kamieniarzy w Ratysbonie w 1459 r. Uchwalono tam statut, zatwierdzony w 1498 r. przez cesarza Maksymiliana, mający odtąd obowiązywać wszystkich murarzy i kamieniarzy, określający m.in. czas trwania nauki rzemieślnika, obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej itd.²² Statut ów świadczy, że utworzona w Ratysbonie organizacja nie różniła się w sposób zasadniczy od zwykłych organizacji cechowych. Był to jakby cech rzemieślników budowlanych, rozciągający swoją działalność na kraje Rzeszy niemieckiej, ale nie na całą Europę²³. Organizacja dzieliła się na 4 „strzechy“ z siedzibą władz w Strasburgu, Kolonii, Wiedniu i Bernie. Przykłady podobnych ogólnokrajowych cechów innych rzemiosł są znane, choć spotykamy je rzadko²⁴. Zwykle nie odgrywały one większej roli, ich statuty nie były respektowane, a same organizacje szybko rozpadały się²⁵, prawdopodobnie dlatego, że w wa-

²² F. Janner, *Die Bauhütten des deutschen Mittelalters*, Leipzig 1876. J. Neuwirth, *Die Satzungen des Regensburger Steinmetzentages im Jahre 1459. auf Grund der Klagenfurter Steinmetzen- und Maurerverordnung von 1628*, Wien 1888. A. Luschin von Ebengreuth, *Das Admonter Hüttenbuch und die Regensburger Steinmetzordnung vom Jahre 1459*, „Mitteilungen der k.k. Central-Commission“ N.F. t. XX, 1894. P. Du Colombier, op. cit., s. 43. D. Knopp, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 54. M. Aubert, *La construction au moyen âge. Loges d'Allemagne. Maçons et francmaçons en Angleterre*, „Bulletin Monumental“ t. CXVI, 1958, s. 231.

²³ Tamże. Nie mamy dowodów działalności tej organizacji w innych krajach. P. Du Colombier, op. cit., s. 44.

²⁴ Np. ogólnopolski statut cechu papierników z r. 1546. Zob. J. Ptaśnik, *Papiernie w Polsce XVI wieku*, RAU wHf LXII, 1920, s. 24—27, 38—40. St. Żurowski, *Organizacja papierników polskich XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe UAM“ nr 29, Biblioteka Główna zesz. 1, Poznań 1960, s. 3—24, oraz tenże w niedrukowanej pracy doktorskiej o papierniach wielkopolskich. Być może w Anglii w XIV w. istniał ogólnokrajowy cech murarzy, czego dowodem byłyby Constitutions of Masonry (por. niżej).

²⁵ Wg St. Żurowskiego, op. cit., ogólnopolski statut papierników z 1546 r. w ogóle nie został wprowadzony w życie i nie odegrał żadnej roli.

runkach ekonomiki feudalnej takie ogólnokrajowe organizacje gospodarczo-społeczne nie miały racji bytu, a tam, gdzie istniały pewne załączki gospodarki kapitalistycznej, elementy kapitalistyczne przeciwstawiały się takim typowo feudalnym przeżytkom, jak cechy. Utworzone w Ratysbonie w 1459 r. stowarzyszenie murarzy i kamieniarzy rozpadło się bardzo szybko i nie odegrało poważniejszej roli w historii rzemiosł budowlanych. Oczywiście nie mamy żadnych podstaw, by działalność jego cofać wstecz przed rok 1459, chociaż niewątpliwie statut ratysboński powstał w oparciu o dawniejsze prawa zwyczajowe rzemieślników budowlanych²⁶.

Co natomiast wiadomo o organizacjach zawodowych rzemieślników budowlanych w innych krajach i w okresie wcześniejszym?

W najstarszym zabytku prawa longobardzkiego, w edykcie Rotharisa z r. 643, spotykamy wzmianki o *magistros comacinos*. Edykt Rotharisa uzupełniony został w r. 668 przez Grimoalda, a w latach 712—734 przez Liutpranda. Do edyktu Liutpranda dołączono postanowienia pod osobnym tytułem „Memoratorium de mercede comacinarum“²⁷. Przez określenie *magistri comacini* należy rozumieć tutaj murarzy, co jasno wynika z tekstu obydwu edyktów. Edykt Rotharisa (§ 144—145) zajmuje się odpowiedzialnością karną murarzy za wypadki na budowie²⁸, natomiast dodatek do edyktu Liutpranda ustala szczegółowo wynagrodzenie za rozmaite roboty murarskie²⁹. W obu wypadkach nie ma mowy o żadnej organizacji murarzy, jednak niektórzy historycy za dowód istnienia takiej organizacji uważają zastosowane w edykcji Rotharisa zwroty: *magister comacinus cum collegantes suos...*, *magister comacinus cum consortibus suis*³⁰. Według zdania tych historyków *collegantes* mogli oznaczać tylko współczłonków organizacji murarzy. Posuwano się nawet tak daleko, że odtwarzano ustrój tej organizacji na wzór rzymskich kolegiów rzemieślniczych (*collegia — collegantes*) i przypuszczano, że należeli do niej nie tylko murarze, ale i inni rzemieślnicy związani z budową³¹. Sztuczność hipotezy opartej na tak słabych przesłankach jest oczywista i trafnie zauważył A. Solmi, że zwrot *cum collegantes* oznacza po prostu ludzi, z którymi się wspólnie pracuje i w żadnym wypadku nie dowodzi istnienia organizacji zawodowej murarzy³².

Drugą hipotezę, wysuwaną w oparciu o cytowane fragmenty edyktów longobardzkich, była koncepcja wywodząca całe europejskie rzemiosło murarskie od majstrów pochodzących z miejscowości Como położonej nad jeziorem tejże nazwy w Alpach. Uważano mianowicie, że przymiotnik *comacinus* oznacza tyle, co „pochodzący z Como“ (po-

²⁶ D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 54.

²⁷ Teksty wszystkich edyktów królów longobardzkich wydane były w MGH *Leges t. IV, series in folio*, a także w *Historiae Patriae Monumenta, Edicta regum Langobardorum, Augustae Taurinorum* 1853. P. S. Leicht, *Storia del diritto italiano*, Milano 1947, wyd. 3, s. 41—56.

²⁸ MGH *Leges t. IV*, s. 33.

²⁹ Tamże, s. 177—180.

³⁰ Tamże, s. 33, § 144.

³¹ Tak utrzymywał np. G. Dozio. Por. G. Merzario, *I maestri comacini t. I*, Milano 1893, s. 46. G. T. Rivoira, *Lombardic Architecture, Its Origin, Development and Derivatives t. I*, Oxford 1933, s. 124 nn.

³² A. Solmi, *Le associazioni in Italia avanti le origini del comune*, Modena 1898, s. 58 nn.

prawna forma powinna jednak brzmieć *comensis* lub *comanus*). Ponieważ epitetem tym obdarzano murarzy w całej Europie w najrozmaitszych okresach czasu, zatem sądzono, że jest to wystarczający dowód, iż sztuka murarska zrodziła się w Como, stąd zaś rozeszła się po całym świecie rzniesiona przez mistrzów-murarzy, komasków, zrzeszonych w dodatku w jakiejś wielkiej organizacji zawodowej o charakterze wędrownego bractwa. Cała ta teoria została odrzucona przez Knoopa i Jonesa³³ jako zupełnie fantastyczna, ale uprzednio przez wiele dziesięcioleci była nie tylko uznawana, lecz doczekała się nawet obszernych cmówień³⁴.

Niewyjaśniona pozostaje jednak etymologia słowa *comacinus*. Skąd pochodzi ten wyraz? Czy odpowiada on francuskiemu *maçon*, angielskiemu *mason*, włoskiemu *macio*? A w takim razie, co oznacza przedrostek *co-*? Może zestawienie *co-macinus* należy właśnie rozumieć jako murarzy zrzeszonych³⁵?

W każdym razie wszelkie twierdzenia o istnieniu organizacji murarzy w Italii longobardzkiej należy uznać — przy dzisiejszym stanie badań — za nieuzasadnione. Dopiero w okresie późniejszym w miastach włoskich spotykamy cechy rzemieślniczych budowlanych, jak np. we Florencji w XIII w. *maestri di pietra e legname*³⁶. Nie miały one zresztą większego znaczenia.

W Anglii wysuwano dwie hipotezy co do organizacji murarskich przed powstaniem cechów. Pierwsza z nich dotyczy tzw. łóż murarskich. Przypuszczano, że zanim rozwinęły się cechy i niezależnie od nich murarze (nie tylko w Anglii) byli zorganizowani w łóża, nieokreślone bliżej tajemnicze organizacje. Pogląd ten był lansowany przez historiografię masońską. Otóż termin „łóża“ znany był w średniowieczu w odniesieniu do murarstwa. W XIII w. oznaczał on po prostu miejsce, gdzie pracowali kamieniarze (budynek-szopę, gdzie przede wszystkim był skład narzędzi i gdzie obrabiano kamień, ewentualnie pracujący przy budowie robotnicy spożywali tam posiłki i sypiali)³⁷. W XIV i XV w. termin „łóża“ używany był dla oznaczenia grupy razem pracujących murarzy³⁸. Mamy więc tu do czynienia ze zwykłym przeniesieniem nazwy budynku, w którym pracowano, na grupę ludzi, którzy w nim pracowali. Nie ma tu mowy o żadnej formie organizacji zawodowej czy społecznej tych ludzi. Dopiero pod koniec XVI w. termin „łóża“ zaczął określać pewną grupę murarzy pracujących stale wspólnie i związanych z określonym terytorium (miasto, okręg). W tym sensie po raz pierwszy występuje „łóża“ w Szkocji w Shaw Statutes z 1598 i 1599 r. W XVII w. tego rodzaju „łóża“ były w Szkocji rozpowszechnione. Pełniły one pewne funkcje cechu, a mianowicie rejestrowały swych członków, regulowały czas nauki rzemiosła itp. i dlatego można je uznać za

³³ D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 60 n.

³⁴ G. Merzario, op. cit. Także G. T. Rivoira, op. cit. oraz W. R. Lethaby, *Medieval Art from the Peace of the Church to the Eve of the Renaissance*. 312—1350, London 1949, s. 94.

³⁵ A. H. Thompson w dodatku do pracy G. T. Rivoiry, op. cit., t. I. s. 127. D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 60 n.

³⁶ D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 53.

³⁷ Tamże, s. 36. L. F. Salzman, op. cit., s. 39 n.

³⁸ D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 37.

rodzaj organizacji zawodowych³⁹. Na tych szkockich lożach murarskich wzorowały się zapewne najstarsze loże wolnomularskie, nie mamy jednak żadnych danych pozwalających cofać ich działalność aż do głębokiego średniowiecza.

Druga hipoteza odnosi się do tajemniczych i niejasnych wzmianek o jakichś zgromadzeniach murarzy w średniowiecznej Anglii. Zebrania te miały odbywać się raz do roku lub co trzy lata (?) z udziałem szeryfów i rycerzy (!?). Oczywiście odbywanie takich zebrań świadczyłoby o istnieniu jakiejś organizacji murarzy i to bardzo rozwiniętej, obejmującej cały kraj. Skąd jednak wzięła się w niej szlachta? Sprawa wygląda bardzo tajemniczo. Wiadomość o tych zebraniach zawdzięczamy tzw. „Constitutions of Masonry“, które znane są ze 115 wersji, w tym 90 rękopiśmiennych⁴⁰. Dwie najstarsze wersje, rękopisy Regius i Cooke, pochodzą z przełomu XIV i XV w., znane są zresztą z licznych przedruków w wydawnictwach masonskich⁴¹. Późniejsze redakcje „Constitutions“ służyły za podstawę do opracowywania statutów loż masonskich i z nich wywodzi się szereg ceremonii masonskich⁴². Jakkolwiek nikt dotychczas nie kwestionował autentyczności „Constitutions“, a w szczególności rękopisów Regius i Cooke, to jednak nasuwa się wiele wątpliwości co do wartości tych przekazów. Zarówno brak dokładnego datowania, jak niezrozumiałe wzmianki o udziale szlachty w zebraniach murarzy, jak też niecodzienny sposób zredagowania statutu organizacji w formie poematu, a wreszcie zbyt jaskrawe analogie z tradycjami masonskimi — pozwalają podejrzewać jakąś mistyfikację. Rękopisy Regius i Cooke wymagałyby jeszcze dokładnej analizy źródłowej. Jeżeli nie zachodzi tu zwykle fałszerstwo, które oczywiście stawiałoby sprawę poza zasięgiem zainteresowań mediewistów, to być może mamy tu do czynienia z jakąś literacką wersją londyńskiego statutu cechowego. Czas powstania cechu (1356—1376) i czas powstania rękopisów Regius (koniec XIV w.) i Cooke (początek XV w.) odpowiadałyby tej hipotezie. Jeśli jednak te rękopisy przekazują nam poetycką wersję statutu cechowego, należy do nich odnosić się z taką ostrożnością, jak do każdego źródła literackiego, a więc liczyć się trzeba z wieloma nieścisłościami i zniekształceniami. Zawarte w nich wiadomości nie mogą też odnosić się do żadnej organizacji pozacechowej ani do żadnej w ogóle organizacji sprzed drugiej połowy XIV w.

Zupełnie pewną wzmianką o organizacji zawodowej murarzy w Anglii jest pochodząca z 1376 r. z Londynu wiadomość o wyborze 4 murarzy w celu reprezentowania tego rzemiosła w Common Council⁴³. Uprzednio spotykamy w 1306 r. ślady stowarzyszenia czeladzi murarskiej w Londynie⁴⁴, a z 1356 r. znane są London Masons' Regulations⁴⁵, które

³⁹ Tamże, s. 38.

⁴⁰ Tamże, s. 49. P. Du Colombier, op. cit., s. 42.

⁴¹ Zob. np. J. O. Halliwell, *The Early History of Freemasonry in England*, London 1840, publikacja „Constitutions“ według rękopisu Regius. Rękopisy Regius i Cook opublikowali D. Knoop, G. P. Jones, D. Hammer, *The Two Earliest Masonic MSS*, Manchester 1938. Fragmenty drukowane też były przez Knoop a Jonesa w aneksie do *The Mediaeval Mason*.

⁴² D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, rozdz. IV.

⁴³ Tamże, s. 42. D. Knoop, G. P. Jones, *The Mediaeval Mason*, s. 152.

⁴⁴ D. Knoop, G. P. Jones, *The Mediaeval Mason*, s. 151.

⁴⁵ D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 44, oraz *The Mediaeval Mason*, Appendix II, nr 6.

są już czymś w rodzaju statutu cechowego. Knoop i Jones przypuszczają, że cech murarzy londyńskich powstał dopiero w latach 1356—1376 i pierwszym znanym jego publicznym wystąpieniem był wybór delegatów do Common Council w 1376 r.⁴⁶ Autorzy ci uważają za całkowicie nieuzasadnione poglądy dawniejszych badaczy (C o n d e r a, D a y n e s a) sugerujące istnienie cechu murarzy w Londynie już w początkach XIV w., a nawet w XIII w.⁴⁷ Poza Londynem znana jest w 1313 r. w Lincoln organizacja murarzy o charakterze wyłącznie bractwa religijnego, natomiast w żadnym innym większym mieście w Anglii nie było cechu murarzy przed 1450 r.⁴⁸

We Francji paryska „Livre de métiers“ Etienne Boileau z ok. 1268 r. zawiera statut cechu murarzy, kamieniarzy i innych rzemieślników budowlanych (*des maçons, des tailleurs de pierre, des plâtriers et des morteliers*)⁴⁹. W literaturze na ogół uważa się ten statut za niepełny i najczęściej pisze się, iż cech murarzy wcale nie istniał, co najwyżej przyjmuje się, że istniało bractwo religijne św. Błażeja lub rodzaj administracji narzuconej przez króla⁵⁰. Nie jest to zupełnie ściśle. Spisane przez Etienne Boileau przepisy dotyczące murarzy odbiegają znacznie od typowych statutów cechowych: stosunkowo mało uwagi poświęcają wewnętrznemu życiu rzemiosła, natomiast wiele miejsca zajmuje tam omówienie zakresu władzy mianowanego przez króla mistrza sprawującego władzę nad murarzami w imieniu króla, zastrzega się też szczególnie, jakie opłaty i podatki powinni wносить murarze i kamieniarze do skarbu królewskiego (mówi o tym 10 spośród 24 paragrafów)⁵¹. Z drugiej strony jednak zauważyć wypada, że w podobny sposób zredagowano wiele innych statutów cechów paryskich, co było zapewne wyrazem specyfiki rozwoju organizacji rzemieślniczych w północnej Francji, znacznego uzależnienia rzemiosła od administracji królewskiej. Sposobu opracowania statutu nie można przyjmować za decydujący argument przeciwko istnieniu regularnego cechu rzemieślników budowlanych w Paryżu zwłaszcza, że w statucie tym jest sporo punktów odnoszących się do zatrudniania uczniów, czasu nauki (§ 2, 3, 6, 9, 16), czasu pracy (§ 10), jakości pracy (§ 12, 14, 15), a więc typowych dla statutów cechowych. Dostęp do rzemiosła otwarty był dla wszystkich, którzy chcieli i umieli pracować w zawodzie murarskim (§ 1), ale tego rodzaju swoboda istniała wówczas w wielu cechach paryskich i nieparyskich — ce-

⁴⁶ D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 42, oraz *An Introduction to Freemasonry*, s. 32. L. F. Salzman, op. cit., s. 43.

⁴⁷ D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 42 n.

⁴⁸ Tamże, s. 43 oraz *The Mediaeval Mason*, s. 151. L. F. Salzman, op. cit., s. 33.

⁴⁹ *Histoire générale de Paris. Les métiers et corporations de la ville de Paris, XIII^e siècle. Le livre de métiers d'Etienne Boileau*, wyd. R. de Lespinasse i Fr. Bonnardot, Paris 1879, s. 88—92.

⁵⁰ Zob. G. Fagniez, *Études sur l'industrie*, rozdz. III; E. Levasseur, *Histoire des classes ouvrières et de l'industrie en France avant 1789*, t. I, Paris 1900, s. 608 nn; J. Gimpel, *La liberté du travail et l'organisation des professions du bâtiment à l'époque des grandes constructions gothiques*, RHES XXXIV, 1956, nr 3, s. 303—314; tenże, *Les bâtisseurs des cathédrales*, Paris 1959; D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 53. Za literaturą powtórzyłem także tę opinię w swoim artykule *Rzemiosło paryskie w XV wieku w świetle statutów cechowych*, „Kwartalnik HKM“ t. IV, 1956, nr 4, s. 680.

⁵¹ B. Geremek, op. cit.

chy w początkach swego istnienia nie były wcale organizacjami ekskluzywnymi, a ich monopolistyczne tendencje dopiero się rozwijały. Zresztą w „Livre de métiers“ znajdują się już także przepisy ograniczające tę swobodę wykonywania rzemiosła (§ 7, 20), określające liczbę uczniów (§2, 3, 6) oraz nadające szczególne przywileje rodzinom mistrzów (§ 2) — wszystko sprawy typowe dla organizacji cechowych. Trzeba jednak przyznać, że przewaga przepisów regulujących uprawnienia administracji królewskiej, pewna niekompletność statutu murarzy, małe znaczenie tego cechu w życiu Paryża, brak późniejszych potwierdzeń statutu lub jego nowych redakcji⁵² (aż do 1782 r.⁵³) — wskazywałyby na to, że nie był to pełnoprawny cech i jako organizacja rzemieślników budowlanych odgrywał skromną rolę⁵⁴.

O innego rodzaju organizacjach murarzy we Francji przed powstaniem cechu paryskiego lub później — nic nie wiadomo⁵⁵. Istnienie tzw. *compagnonnages* w epoce budowy wielkich katedr gotyckich jest wątpliwe⁵⁶.

Na ziemiach polskich najstarsze wiadomości o powstawaniu cechów rzemieślników budowlanych pochodzą z XV w. We Wrocławiu cech murarzy i kamieniarzy powstał w 1475 r., ale już wcześniej działało tam bractwo zrzeszające tych rzemieślników⁵⁷. W Gdańsku cech murarzy powstał zapewne po 1475 r., ale od 1388 r. istniało tam religijne bractwo murarzy przy kaplicy św. Barbary w kościele św. Jana⁵⁸. Najstarszy znany statut murarzy i kamieniarzy krakowskich pochodzi z 1512 r.⁵⁹, ale w 1468 r. istniało przy kościele franciszkanów bractwo murarzy, cieśli i piekarzy (*sic*)⁶⁰. Poza tymi informacjami o powstawaniu cechów murarskich oraz o działalności religijnych bractw rzemieślników budowlanych, stanowiących niewątpliwie formę organizacyjną poprzedzającą bezpośrednio powstanie właściwego cechu⁶¹, nie mamy żadnych wiarogodnych przekazów źródłowych o istnieniu i aktywności niecechowej organizacji zawodowej murarzy lub kamieniarzy w Polsce.

⁵² W r. 1405 król wydał *lettres patentes* uzupełniający omówiony statut murarzy w sprawie wyboru 6 mistrzów przysięgłych. *Histoire générale de Paris. Les métiers et corporations de la ville de Paris. II. XIV—XVIII siècle*, wyd. R. de Lespinasse, Paris 1892, s. 601 n.

⁵³ W tym roku przeprowadzono nową organizację cechów i zmieniono wszystkie statuty, *Histoire générale de Paris. XIV—XVIII s.*, s. 613 n.

⁵⁴ Por. B. Geremek, loc. cit. oraz moje uwagi *Rzemiosło paryskie w XV wieku*, s. 680.

⁵⁵ D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 56 nn. P. Du Colombier, op. cit., s. 42, 44. Opublikowany przez G. Fagniez a w *Documents relatifs à l'histoire de l'industrie*, nr 118, s. 92 n, przywilej Rajmunda V, hrabiego Tuluzy, dla kamieniarzy w Nîmes z r. 1187 dotyczy sądownictwa i służby wojskowej kamieniarzy, trudno go jednak wiązać z jakąkolwiek organizacją zawodową tych rzemieślników. Zarysy pewnej organizacji rzemieślników budowlanych w Avignonie wyłaniają się ze statutów z r. 1243, zob. tamże, nr 160, s. 150.

⁵⁶ D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 56 nn.

⁵⁷ *Aus der Lade der Maurer- und Steinhauer-Innung zu Breslau. 1475—1925*, wyd. H. Wolfram, Breslau 1925, s. 23—26.

⁵⁸ Th. Hirsch, *Handels- und Gewerbsgeschichte Danzigs unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858, s. 322.

⁵⁹ *Prawa, przywileje i statuta m. Krakowa t. I*, cz. 1, nr 315, s. 401—404.

⁶⁰ KmK II, nr 465.

⁶¹ Zagadnienie powstawania cechów rzemiosł budowlanych w Polsce, w szczególności w Krakowie, omawiam obszerniej w pracy o *Budownictwie murowanym w Małopolsce*.

Skąd więc wywodzą się wszystkie hipotezy, a nawet autorytatywnie wypowiedzane twierdzenia o istnieniu wielkich ogólnokrajowych czy międzynarodowych organizacji strzech murarskich w średniowieczu, skoro brak do tego odpowiedniej podstawy źródłowej? Odpowiedzi na to pytanie trzeba poszukać w historii historiografii.

Legendę o istnieniu strzech murarskich stworzyła i rozwijała historiografia masońska, a cała historiografia romantyczna przyczyniła się do jej rozpowszechnienia i utrwalenia. Historycy-masoni wywodzili początki wolnomularstwa co najmniej z czasów budowy świątyni jerozolimskiej i usiłowali wykazać ciągłość tej organizacji aż do czasów najnowszych. Jednym z ogniw tej historii miały być średniowieczne organizacje murarzy, stąd też poświęcono im wiele uwagi, a stąd także wskrzeszono i utrwalono lub wręcz stworzono nieprawdopodobnych legend. Jak zwykle bywa z badaniami, które stawiają sobie za cel „dorobienie rodowodu“ jakiejś instytucji, ścisłość naukowa łatwo została zastąpiona przez tworzenie mitów.

Początki historiografii masońskiej sięgają pierwszej ćwierci XVIII w., gdy to w 1721 r. Wielka Loża zleciła Jamesowi Andersonowi napisanie historii masonerii. Dzieło Andersona było mieszaniną faktów i fikcji, a jego poglądy wywodzące masonerię od Salomona spotkały się z krytyką już współcześnie, ale oficjalnie były uznawane i znalazły kontynuatorów (W. Preston w drugiej połowie XVIII w., G. Olivier w pierwszej połowie XIX w.). Anderson był założycielem szkoły mitologicznej w historiografii masońskiej⁶².

Pionierem naukowych badań w tej dziedzinie był Niemiec, Georg Kloss, który w 1847 r. opublikował „Geschichte der Freimaurerei in England, Irland und Schottland“. W kilkanaście lat później (1861) J. G. Findel napisał nową historię masonerii, tłumaczoną także na angielski i francuski. W latach 1882—1887 Anglik R. F. Gould wydał swą sześciotomową „History of Freemasonry“, a oprócz niego na ten temat pisali A. F. A. Woodford, W. J. Hughan, D. Murray Lyon, A. G. Mackey, W. Begemann i inni. Wszyscy oni tworzyli naukową szkołę, w przeciwieństwie do dawnej mitologicznej. Mimo naukowego podejścia do dziejów masonerii nie odrzucili wszystkich legend i zmyśleń, a rezultaty ich badań nie mogą zadowolić współczesnego historyka.

Obok rozwoju naukowych badań nad historią wolnomularstwa trwała nadal szkoła mitologiczna. Właściwie jeszcze obecnie można mówić o szkole necmitologicznej czy neoimaginacyjnej⁶³.

Gdy w XIX w. zaczęto kolekcjonować i interesować się znakami kamieniarskimi, uznano je za znaki masońskie i za nowy dowód działalności masonerii w średniowieczu. Tak pisał *expressis verbis* A. N. Raczynski („Les arts en Portugal“, Paris 1846), a także A. Dalligny („Journal des Arts“ 1893). Inni nie pisząc wyraźnie o masonerii lub nawet odrzucając koncepcję istnienia wolnomularzy w wiekach średnich, uznawali znaki kamieniarskie za dowód przynależności kamienia-

⁶² D. Knoop, G. P. Jones, *The Genesis of Freemasonry*, s. 4.

⁶³ Tamże.

rzy do jakiegoś stowarzyszenia⁶⁴. Stowarzyszenie to miało nadawać prawo posługiwania się znakiem i określać formę znaku. Stąd po dziś dzień niektórzy historycy architektury uważają znaki kamieniarskie za dowód istnienia organizacji strzech budowlanych, co jest oczywistym nieporozumieniem. Znaki kamieniarskie były po prostu znakami konstrukcyjnymi, albo też sygnaturami mistrzów, sygnaturami warsztatów i indywidualnymi znakami kamieniarzy służącymi do cechowania wykonanej przez nich roboty⁶⁵. Aby używać znaku, nie trzeba było należeć do żadnego stowarzyszenia, podobnie jak dziś nie trzeba być członkiem żadnego towarzystwa po to, by móc podpisywać swoje prace. Oczywiście kamieniarze pracujący w jednym warsztacie używali znaków ujętych w pewien system (zwykle był to podstawowy znak całego warsztatu, do którego każdy kamieniarz dodawał swój indywidualny symbol wyróżniający) po to, by ich znaki nie powtarzały się i nie myliły⁶⁶. Nie należało się w tym dopatrywać ani skomplikowanej symboliki, ani działalności tajemniczej organizacji.

Rzeczywiście naukowe i nowoczesne badania nad historią budownictwa i organizacji murarskich w średniowieczu podjęli dopiero dwaj autorzy angielscy, piszący prawie zawsze wspólnie, związani z masonerią, D. Knop i G. P. Jones. Ich prace (cytowane już przeze mnie wielokrotnie) dotyczące zarówno całej historii masonerii, jak też w szczególności historii budownictwa w średniowieczu, oparte są na bardzo obszernym materiale źródłowym, doskonale udokumentowane i opracowane z naukową ścisłością. Oni też po raz pierwszy odrzucili szereg legend i zmyśleń wykazując ich zupełną bezpodstawność i nieprzydatność do badań historycznych.

W świetle dzisiejszego stanu badań należy stwierdzić, że nie mamy żadnych podstaw, by przyjmować, że w średniowieczu istniały jakieś organizacje zawodowe murarzy poza cechami, albo przed powstaniem cechów. Tzw. strzechy budowlane były to po prostu rozszerzone warsztaty rzemieślnicze, odznaczające się przede wszystkim dużą liczebnością, brakiem stabilizacji, zmiennym terenem działania i niestałym składem osobowym. Błędne jest przeciwstawianie ich warsztatom cechowym: tam gdzie istniały cechy murarskie, warsztaty budowlane wyglądały zupełnie podobnie jak tam, gdzie cechów nie było. Słowem — strzecha budowlana był to po prostu warsztat budowlany⁶⁷. Wydaje się więc, że używanie terminu „strzecha“ jest z błędne i niepotrzebnie wprowadza w błąd sugerując jakby istnienie specyficznej organizacji rzemiosł budowlanych i nawiązując do fałszywych legend masonskich.

⁶⁴ Przede wszystkim praca F. Ržihy, *Studien über Steinmetz-Zeichen*, Wien 1883. Także jedna z najwcześniejszych prac o znakach kamieniarskich D i d r o n a, *Signes lapidaires au Moyen Age*, „Annales Archéologiques“ t. III. 1845. Pogady Ržihy jako zupełnie fantastyczne zostały ostro skrytykowane przez W. C. P f a u a, *Das gotische Steinmetzzeichen*, Leipzig 1895. Por. M. B u k o w s k i, M. Z ł a t, op. cit., s. 214 nn. Mimo tej krytyki koncepcje Ržihy do dziś znajdują zwolenników.

⁶⁵ Zob. P. D u C o l o m b i e r, op. cit., s. 98 n. Ostatnio drobiazgową klasyfikację znaków kamieniarskich wraz z oceną ich wartości źródłowej przeprowadziła V a n d e W i n c k e l, op. cit.

⁶⁶ V a n d e W i n c k e l, op. cit.

⁶⁷ Do podobnego wniosku w zasadzie doszedł M. Z ł a t (*Ratusz wrocławski*, s. 216).

III

Skoro odrzucamy istnienie niecechowych organizacji murarzy w średniowieczu, a z drugiej strony wiemy, że cechy tego rzemiosła zakładano tylko w wielkich miastach, a w ogóle były one dość rzadkie, czy tym samym nie zakładamy pewnego upośledzenia murarzy i kamieniarzy? Wydaje się, że nie. Można przytoczyć wiele innych zawodów, które nie były zorganizowane w cechy i nie posiadały żadnej organizacji reprezentującej ich interesy, a mimo to rozwijały się doskonale (np. zwykłe nie byli stowarzyszeni górnicy, hutnicy, papiernicy, młynarze). Także rzemiosła zasadniczo zaliczające się do rzemiosł cechowych, w niektórych miastach nie miały własnego cechu.

Jakie były przyczyny słabego rozwoju organizacji zawodowej murarzy? Knoop i Jones widzą kilka przyczyn. Po pierwsze cechy były organizacją typowo miejską, podczas gdy początkowo budowle murowane wznoszono przede wszystkim poza miastami (klasztory, zamki), w miastach budynki były drewniane i murarze nie znajdowali tam odpowiedniego zajęcia. Po drugie rzemiosła budowlane miały — według tych autorów — od samego początku charakter kapitalistyczny, który nie odpowiadał strukturze cechów w XIII—XIV w.⁶⁸ Po trzecie w budownictwie istniała bardzo rozbudowana specjalizacja, podczas gdy na ogół cech mógł skupiać tylko rzemieślników jednej specjalności. Po czwarte w budownictwie rozpowszechniony był system dożywotniego najmowania mistrzów murarskich, co również nie zgadzało się z ustrojem cechowym. Po piąte wreszcie najpoważniejszymi pracodawcami murarzy był król i instytucje kościelne, które oczywiście wołały mieć do czynienia z niezorganizowanymi rzemieślnikami⁶⁹.

Przytoczyłem poglądy Knoopa i Jonesa nie poddając ich dyskusji, aczkolwiek nie ze wszystkimi punktami można się zgodzić. Jest to w znanej mi literaturze najpełniejsze omówienie przyczyn słabego rozwoju cechów murarskich. Opinie innych autorów (Salzman, Gimpe) na ogół sprowadzają się do wyżej wyłożonych.

Oczywiście poglądy Knoopa i Jonesa odnoszą się przede wszystkim do Anglii, posiadają one jednak pewien walor powszechny. Moim zdaniem przyczyny niedorozwoju organizacji cechowej rzemiosł budowlanych można, by najogólniej sprowadzić do trzech kwestii:

1. Cechy były instytucją miejską i mogły istnieć tylko w miastach. Powstanie cechu było możliwe tylko wtedy, gdy w mieście była odpowiednia liczba rzemieślników danego rzemiosła i to rzemieślników związanych z tym miastem, posiadających tam warsztaty i stale w mieście pracujących. Otóż te warunki mogły istnieć tylko w wielkich i zamożnych miastach, gdzie wznoszono wiele budynków murowanych i gdzie pewna liczba murarzy mogła stale znaleźć zatrudnienie. W mniejszych miastach o zabudowie w większości drewnianej murarze nie znajdowali pracy i jeśli nawet osiadali tam na stałe, to musieli szukać zajęcia poza miastem. Trudności w znalezieniu pracy w jednym miejscu zmuszały murarzy do niustannych wędrówek w poszukiwaniu zarobków. Czy-

⁶⁸ J. Szücs, op. cit., również zwraca uwagę na to, że cechy były organizacjami drobnych producentów, podczas gdy budownictwo wymagało dużych nakładów kapitałowych i prowadzenia robót na wielką skalę.

⁶⁹ D. Knoop, G. P. Jones, *The Mediaeval Mason*, s. 159 n. Problemy te poruszali ci sami autorzy w pracy *An Introduction to Freemasonry*, s. 4 nn, 13 nn.

niło to z murarstwa rzemiosło wędrowne i wolne, ale uniemożliwiało stworzenie stałej organizacji zawodowej.

2. Podstawą organizacji cechowej był warsztat prowadzony przez mistrza. W tym warsztacie kształtowała się klasyczna hierarchia cechowa: mistrz — czeladnik — uczeń. W budownictwie warsztaty takie nie mogły istnieć, gdyż prace budowlane były sezonowe i nie zawsze opłacało się utrzymywanie stałego warsztatu, a po zakończeniu kampanii budowlanej murarze rozpraszali się. Rzemieślnicy budowlani często zmieniali miejsce pracy w poszukiwaniu coraz to nowego źródła zarobkowania. Na placu budowy trzeba było zatrudniać wielu pracowników, różnych specjalności, nieraz po kilkadziesiąt lub kilkaset osób, korzystano szeroko bądź z pracy przymusowej, bądź z najmu. Wszystko to nie odpowiadało organizacji warsztatu cechowego opierającego się o pracę mistrza i kilku tylko czeladników i uczniów, wolnych rzemieślników.

3. Najważniejszą funkcją cechu była kontrola produkcji, a więc ograniczanie ilości produkcji poprzez regulowanie dopływu nowych ludzi do rzemiosła oraz ściśle określanie ilości produkcji przypadającej na jednego rzemieślnika czy na jeden warsztat, dalej zaś kontrola jakości produkcji, ustalanie cen i regulowanie zbytu. W gospodarce feudalnej były to sprawy pierwszorzędnej wagi, gdyż wobec wąskiego rynku zbytu na wyroby rzemieślnicze nadmierne zwiększenie produkcji mogło mieć fatalne skutki ekonomiczne. Otóż w budownictwie sprawa kontroli produkcji wyglądała zupełnie inaczej. Nie było tam problemu nadprodukcji: murarze pracowali wyłącznie na zamówienie konkretnego odbiorcy, a zatem już z góry mieli zagwarantowany zbyt; murarze nie mogli pracować ani na eksport, ani dla nieznanego odbiorcy. Natomiast jakość produkcji murarskiej kontrolowały zwykle władze miejskie lub sam inwestor. Nie było więc żadnych bodźców do zakładania cechu i ustanawiania kontroli produkcji murarskiej. Mogło wchodzić w grę tylko ograniczanie dostępu do rzemiosła i walka z konkurencją. Zapewne to był główny motyw zakładania cechów murarskich⁷⁰, problem ten jednak wystąpił dopiero w późniejszym okresie, gdyż początkowo murarstwo było specjalnością tak rzadką i poszukiwaną, że mowy być nie mogło o nadmiarze rzemieślników w tej dziedzinie.

Анджей Выробиш

СУЩЕСТВОВАЛИ ЛИ СТРОИТЕЛЬНЫЕ АРТЕЛИ (Т. НАЗ. „СТРЕХИ“) В СРЕДНЕВЕКОВИИ ?

В первой части статьи автор рассматривает организацию коллектива ремесленников составившего средневековую строительную мастерскую. Такая мастерская была очень многочисленна (от нескольких десятков до нескольких сот а даже нескольких тысяч рабочих) и в ее состав входили не только каменщики, камнетесы и плотники, но также много других

⁷⁰ Por. Wycliff on Freemasonry (G. G. Coulton, *Social Life in Britain from the Conquest to the Reformation*, Cambridge 1919, s. 490—491).

ремесленников иных специальностей (нпр. кузнецы, слесари, стекольщики), а также много чернорабочих.

Во главе мастерской стоял назначенный руководитель, мастер каменных дел, которому безоговорочно подчинены были все работающие на стройке. Строительная мастерская должна была быть организованной по определенным правилам и обычаям. Некоторые мастерские имели даже собственные писанные уставы и являлись организационными центрами строительного ремесла. Строительная мастерская не была однако постоянной организацией — ее личный состав подлежал постоянным переменам в зависимости от напряжения работ и нужды в строительном деле, после же завершения стройки она переставала существовать. К исключениям следует причислить случаи, когда строительная мастерская перемещалась с места на место в целости или в своем основном ядре.

Во второй части статьи автор представляет историю организации профессиональных строительных ремесленников в Германии, Италии, Англии, Франции и в Польше, указывая что цехи каменщиков и камнетесов образовывались весьма редко и обыкновенно весьма поздно. Вне же организаций типа цехов не существовали никогда никакие иные общественные либо профессиональные организации строительных ремесленников. Легенда о ложах и „стрехах” (Hütten) каменщиков, которые якобы предшествовали образованию этих цехов, является продуктом массонской историографии XVIII—XIX вв., желающей в искусственный способ указать уходящие вглубь веков корни массонских традиций.

В завершении автор рассматривает причины слабого развития цехов строительных ремесленников, указывая на три основные причины: 1) слабое строительное движение в городах и отсутствие постоянного труда для большого числа каменщиков в городах; 2) отсутствие постоянных строительных мастерских, принятие на работу на стройке большого числа рабочих разных специальностей и разных квалификации; 3) отсутствие необходимости контроля качества и количества каменного дела самими каменщиками (контроль производилась преимущественно городскими властями и предпринявшими стройку).

Andrzej Wyrobisz

EXISTAIT-IL DES LOGES DE MAÇONS ET DE TAILLEURS DE PIERRE AU MOYEN ÂGE?

I. La première partie de l'article traite de l'organisation des groupes d'artisans qui formaient les chantiers de bâtiment au moyen âge. Ces groupes étaient considérables, comprenant quelques dizaines ou centaines, voir même quelques milliers de travailleurs; ils se composaient de maçons, de tailleurs de pierre, de charpentiers, d'aide-maçons et de quelques autres qualités d'artisans (forgerons, serruriers, vitriers), sans compter les ouvriers non qualifiés. A la tête d'un chantier de bâtiment se trouvait un maître-maçon nommé pour diriger tous les travaux de construction. Certaines règles et coutumes étaient observées dans tous les chantiers, il y avait aussi des statuts spéciaux. Le chantier était donc un centre d'organisation des métiers du bâtiment, mais il n'était jamais stable; le nombre d'ouvriers changeait souvent, et après avoir achevé les travaux, les artisans du chantier se dispersaient (les groupes d'artisans du bâtiment se déplaçant en bloc étaient des exceptions).

II. L'article traite ensuite de l'histoire des organisations professionnelles de maçons et tailleurs de pierre en Allemagne, en Italie, en Angleterre, en France et en Pologne. Les corporations de ces métiers étaient assez rares. Nous ne connaissons pas d'autres types d'organisation professionnelle de maçons en dehors des corporations dans les grandes villes (p.ex. à Londres, à Paris et parmi les villes polonaises à Cracovie, Wrocław, Gdańsk, Lwów). Les loges de maçons ne sont qu'une légende inventée, aux XVIII^e et XIX^e siècles, par les historiens franc-maçons qui voulaient établir l'existence d'une vieille tradition de la franc-maçonnerie, allant de l'antiquité jusqu'aux temps modernes.

III. Pourquoi les organisations professionnelles de maçons étaient-elles peu développées, en comparaison avec les corporations d'autres métiers? L'auteur pense qu'il y avait trois causes importantes: 1) les maçons ne trouvaient pas d'occupation permanente dans les villes médiévales et ils erraient toujours pour chercher du travail dans d'autres villes ou à la campagne; 2) les chantiers de bâtiment, composés de différents spécialistes, étaient très variables et instables; 3) le contrôle du travail par des jurés du métier n'était pas nécessaire, les chantiers étant contrôlés par les autorités municipales ou par des institutions ecclésiastiques.